Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRZEGLĄD WIĘZIENNICTWA POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM KRYMINOLOGICZNYM, PENITENCJARNYM I KULTURALNO-OŚWIATOWYM, WYDAWANY PRZEZ KASĘ WZAJEMNEJ POMOCY FUNKCJONARJUSZÓW STRAŻY WIĘZIENNEJ.

Nr. 4 (13). WARSZAWA — KWIECIEŃ 1934. Rok II.

Z uroczystości imieninowych Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego.



Tadeusz Krychowski Dyrektor Departamentu Karnego i Główny Inspektor Straży Więziennej dokonuje przeglądu Kompanji Honorowej przed jej wymarszem do Belwederu.

Doc. Dr. Leon Rabinowicz.

ZAŻALENIA WIĘŹNIÓW.

Przysługujące więźniom prawo do wnoszenia zażaleń jest nietylko jednym z głównych problemów kompleksu zagadnień, związanych z ładem i porządkiem więziennym, ale równocześnie jest też miernikiem osobistych praw więźnia. Nie trzeba bowiem zapominać, że prawo, nawet karząc jednostkę i wyłączając ją z ram życia społecznego, nie przestaje czuwać nad nią i bronić jej praw ludzkich. I tak jak w procesie dochodzenia i śledztwa bronią jednostki odpowiednie instytucje Kodeksu Postępowania Karnego, tak jak w procesie orzekania kary — broni ją szczegółowo wypracowana dogmatyka Kodeksu Karnego przed dowolnością orzeczenia sędziowskiego, podobnie w procesie wykonania kary ustawa zabezpiecza prawa jednostki między innemi przez udzielenie jej możliwości wnoszenia zażaleń.

Jest bowiem rzeczą jasną, że ta sama orzeczona kara *może* być zupełnie inną, wówczas gdy jest wykonywana przez rozmaite władze więzienne: jedne z nich mogą ją wykonać niezwykle ostro, inne zaś z nadmierną łagodnością. Sędzia orzeka do pewnego stopnia tylko *formę* kary, od władzy więziennej zaś — zależy w dużej mierze jej *treść*. Dlatego też ustawa, oddając los więźnia w ręce administracji więziennej, ustanawia nietylko rozliczne jego obowiązki, ale przyznaje mu również i prawa. Udzielenie mu tych praw nie jest jednoznaczne z okazaniem słabości wobec więźnia, ustępstwem na jego rzecz: jest to poprostu *unormowanie prawne postępowania wykonawczego*, mające na celu ustalenie „złotego środka" w wykonaniu kary przez wyłączenie zbyt daleko posuniętej ostrości i surowości. Trzeba pamiętać, że *postępowanie wykonawcze jest stosunkiem prawnym* jednostki i władz publicznych i jako taki musi być zawsze rozpatrywany.

Słusznie tedy Regulamin Więzienny poświęca kwestji zażaleń osobny rozdział, rozdział VII działu III-go, ustalającego przepisy porządkowe; oprócz dwóch paragrafów tego rozdziału, §§ 117 i 118, kwestja zażaleń unormowana jest również przez §§ 167 i 172. Kwestja zażaleń więźniów nastręcza mnóstwo problemów i trudności; postaramy się omówić najważniejsze z nich przez ujęcie czternastu zagadnień, nasuwających się przedewszystkiem w tej nad wyraz ważnej dziedzinie.

I *zagadnienie:* czy regulamin więzienny winien wyliczyć przypadki, w których więzień ma prawo wnoszenia zażaleń, czy też ograniczyć się do reguły ogólnej? Włoski Regulamin Więzienny z roku 1931 wylicza tylko dwa przypadki, w których więzień ma prawo to uczynić: a) w sprawie wynagrodzenia, wyznaczonego za jego pracę b) gdy po upływie terminu kary więzień, będąc chory, prosi o zatrzymanie go w zakładzie; musi on wówczas łożyć na swe utrzymanie i może zażalić się w sprawie wysokości kosztów utrzymania, wyznaczonych przez władzę więzienia (Art. 4, lit. „l" i „m"). Włoski Regulamin wylicza tylko te dwa przypadki w których więzień ma prawo się zażalić; czy więc w innych nie ma tego prawa? Prawdopodobieństwo przemawia za tem, że i w innych posiada to prawo; *de jure* jednak go nie posiada i jest to poważnym błędem w redakcji Regulaminu włoskiego. W przeciwieństwie do włoskiego, Regulamin polski ogranicza się do ogólnej formuły i nie wylicza poszczególnych przypadków; § 117 ustala: „Więźniom służy prawo wnoszenia próśb i zażaleń ustnie lub na piśmie." System ogólnej formuły jest znacznie lepszy i rozwiązanie polskiego Regulaminu więziennego należy uważać za doskonałe.

II *zagadnienie*: czy prawo więźnia do wnoszenia zażaleń jest nieograniczone? § 117 Regulaminu nie wypowiada się w tym względzie. Należy interpretować to prawo w sensie *ograniczonym*, to znaczy, że więzień ma prawo do wnoszenia zażaleń tylko odnośnie do *środków jego dotyczących*. Tak też ustanawiał niemiecki Projekt Kodeksu Wykonawczego z roku 1927, § 213.

III *zagadnienie:* czy więzień może wnosić zażalenie w sprawie wszystkich środków jego dotyczących? Są tu możliwe dwa rozwiązania: więzień może się zażalić a) w sprawie wszystkich środków jego dotyczących b) tylko w sprawie *ważnych* środków jego dotyczących, z pominięciem spraw drobniejszych. Ponieważ § 117 nie wypowiada się w tym względzie, należy przyjąć pierwsze rozwiązanie: więzień ma prawo żalić się w sprawie wszystkich środków jego dotyczących, bez względu na ich ważność lub znaczenie.

IV *zagadnienie;* czy więzień musi wnieść zażalenie osobiście? § 117 w części II, ustala, że więzień nie może wnieść zażalenia w imieniu ogółu lub pewnej grupy więźniów; ale czy więzień może wnieść zażalenie w imieniu innego więźnia, np. nieśmiałego lub nie mającego odwagi to uczynić? Wobec milczenia regulaminu w tym względzie, możliwe są dwa rozwiązania: a) więzień ma prawo wnieść zażalenie w imieniu kolegi b) więzień nie ma tego prawa. Ponieważ wyżej ustaliliśmy, że więzień ma prawo zażalić się jedynie w sprawie środków jego dotyczących, jasne jest, że może wnieść zażalenie jedynie w swojej sprawie.

V *zagadnienie:* czy więźniowie mają prawo składać wspólne zażalenia? § 117 w części II nie przyznaje im tych praw; jest to rozwiązanie słuszne, gdyż wspólne zażalenia przeradzają się często w rokosze, w każdym zaś razie wiodą umysły do buntu.

VI *zagadnienie:* czy więzień może wnosić lub pisać zażalenie w obecności innych więźniów? Naprzykład jeśli czterech więźniów jest umieszczonych w jednej celi, czy pozwolić, aby jeden z nich układał swe zażalenie w obecności trzech pozostałych? Na tym punkcie administracja więzienna powinna być kategoryczna: nigdy nie zezwolić, aby więzień pisał lub wnosił swe zażalenie w obecności innych, gdyż działa to na nich zaraźliwie i szerzy zarzewie buntu nawet w umysłach tych więźniów, którzy się do tego nie skłaniają. Jeżeli cztе-

rech więźniów przebywa w jednej celi, to należy więźnia, piszącego zażalenie, przeprowadzić do osobnej pojedyńczej celi.

VII *zagadnienie:* czy ograniczyć zażalenia więźniów pod względem ich rozmiaru, długości? Regulaminy niektórych państw Rzeszy (Prusy, Hamburg) przeznaczają na zażalenia jedynie jeden arkusz to jest dwie stronice, podczas gdy Regulaminy innych państw (Saksonja) nie wprowadzają ograniczeń. Polski Regulamin nie wypowiada się w tym względzie, czyli że nie wprowadza żadnych ograniczeń. Naszem zdaniem jeden arkusz powinien wystarczyć; w wyjątkowych jedynie przypadkach władza więzienna może zezwolić na większy rozmiar zażaleń.

VIII *zagadnienie:* czy więzień ma wnosić zażalenie ustnie, czy piśmiennie? § 117 uznaje oba sposoby. Rzecz jasna, że w obrębie zakładu więzień będzie wnosił zażalenie ustnie, poza obrębem — na piśmie. W przypadku, gdy w redagowaniu więzień nie może sobie dać rady, dozorca winien mu pomóc; ustala to § 118 w części IV.

IX *zagadnienie:* co władza więzienna ma czynić, gdy pisemne zażalenie więźnia okazuje się niezrozumiałe? Naprzykład gdy pochodzi od zdeklarowanego psychopaty, więźnia, któremu się zdaje, że go wszyscy prześladują (manja prześladowcza?) Są tu możliwe dwa rozwiązania: a) naczelnik więzienia pozostawia takie pismo bez biegu, (po powzięciu rady lekarza zakładowego), i załącza je do aktów więźnia b) naczelnik więzienia nadaje zażaleniu bieg, dołączając jedynie własne uwagi o osobie więźnia i oświetlając motywy, które kierowały więźniem przy pisaniu zażalenia. Należy się przychylić do drugiego rozwiązania, zgodnego zresztą z § 118, części II. Cóż jednak ma uczynić naczelnik więzienia, gdy więzień ponawia swe zażalenie? Wówczas może pozostawić pismo bez biegu, o ile a) nie wymienia ono nowych faktów b) i o ile władze apelacyjne odrzuciły poprzednie zażalenie.

X *zagadnienie:* czy więzień może używać w zażaleniu zwrotów obraźliwych dla władz lub nieprzyzwoitych? § 118 części I słusznie zaznacza, że podobne zażalenia mają pozostać bez biegu, przyczem naczelnik więzienia zawiadamia więźnia o tej decyzji.

XI *zagadnienie*: w jakim terminie może więzień wnosić zażalenie? Są tu możliwe dwa rozwiązania a) termin jest nieograniczony, to jest więzień może wnieść zażalenie nawet po kilku miesiącach lub po kilku latach od czasu, gdy nastąpiło wydarzenie, które jest dla więźnia powodem do zażalenia b) termin jest ograniczony, to znaczy, że więnień musi złożyć zażalenie w obrębie pewnego czasu inaczej traci prawo do zażalenia. Regulamin Więzienny nie wypowiada się wogóle w tym względzie, termin jest zatem nieograniczony. Naszem zdaniem należy ustalić termin ograniczony: więzień ma prawo wnosić zażalenie jedynie w czasokresie dwóch tygodni po wydarzeniu stanowiącem powód zażalenia. Termin ten uzasadnia się swą praktycznością, logiką i celowością. Regulaminy innych państw wprowadzają termin ograniczony: naprzykład Regulamin włoski ogranicza termin do 5 dni, Regulamin wirtemberski — do dwóch tygodni, turyngijski — do miesiąca.

XII *zagadnienie* do kogo więzień może wnosić zażalenie? Regulamin włoski kieruje zażalenia więźnia do specyficznej jurysdykcji: sędziego nadzorczego (giudice di sorveglianca) (Art. 5); więzień ma prawo również wnieść zażalenie do Dyrektora Departamentu Karnego, do szefów prokuratury i do Szefa Rządu (il Capo di Governo) (Art. 90). Czechosłowacki Projekt Kodeksu Karnego wypowiada się za stworzeniem specjalnej jurysdykcji przy każdym sądzie okręgowym. Polski Regulamin więzienny ustala trzy instancje: władze więzienne, sądowe lub prokuratorskie (§ 117) przyczem w przypadku zażalenia przeciwko karze dyscyplinarnej, więzień może się zwrócić wprost do prokuratora, oczywiście składając skargę na ręce naczelnika więzienia. (§ 172)

XIII *zagadnienie*: czy zażalenie wstrzymuje wykonanie kary dyscyplinarnej? Niemiecki Projekt Kodeksu Wykonawczego z roku 1927 wprowadzał swoistą zasadę, że zażalenie nie wstrzymuje wykonania kary, lecz naczelnik więzienia może ją wstrzymać, o ile nie sprzeciwia się to wymogom ładu i bezpieczeństwa zakładu. § 172 Regulaminu ustanawia jedynie że „zażalenie nie wstrzymuje wykonania kary", nie udzielając naczelnikowi więzienia władzy dyskrecjonalnej.

XIV *zagadnienie:* czy świadomie kłamliwe lub obraźliwe zażalenia mają być karane? Rzecz jasna, że powinny być uważane za nowe przekroczenie i odpowiednio karane. Regulamin włoski (Art. 164, Nr 10) ustanawia tu jedną tylko karę: celę o chlebie i wodzie od 3 do 15 dni. Jest to kara surowa i nie zindywidualizowana. Regulamin polski uwzględnia w znacznie większej mierze wymogi rzeczywistości penitencjarnej i konieczność indywidualizacji, wprowadzając za nieuzasadnione zażalenie „możliwość wyboru jednej z siedmiu kar, wyszczególnionych w § 165, w p. p. „h — j". (od zmiejszenia porcji żywnościowej na czas do 2 tygodni — do przeniesienia więźnia do więzienia izolacyjnego.)

Oto najważniejsze problemy, nasuwające się w kwestji zażaleń więźniów. Rzecz jasna, że przyznanie więźniom prawa do zażaleń jest jedynie przyznaniem prawa do *słusznych* zażaleń i wszelkie nadużycia tego prawa ze strony więźniów winny być surowo karane. Z drugiej jednak strony instytucja zażaleń więźniów winna być w ten sposób rozbudowana, aby nie pozostała tylko na papierze i aby stanowiła rzeczywistą ochronę praw jednostki; na tym odcinku wyłaniają się zupełnie nowe zagadnienia, których nietylko rozwiązanie ale nawet oświetlenie wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

Odprawa Naczelników Więzień w Departamencie Karnym Ministerstwa Sprawiedliwości.

Następnego dnia po Walnem Zgromadzeniu Delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy, które odbyło się dnia 5 kwietnia w lokalu Szkoły dla niższych funkcjonarjuszów Straży, odbyła się w tejże samej sali Odprawa Naczelników więzień.

O celu odprawy powiedział na wstępie w swojem inauguracyjnem przemówieniu Pan Dyrektor Dep. i Główny Inspektor Straży Więziennej - Tadeusz Krychowski. „Wzajemne porozumienie się i wyjaśnienie sobie wzajemne, ze strony Dep. Kar. postulatów i życzeń, jakie Kierownicy poszczególnych działów mają w sprawach służbowych do Naczelników więzień, ze względu na dobro służby, szybkie załatwianie spraw i normalny ich bieg; ze strony Naczelników więzień — mówił Pan Dyrektor — jest to sposobność podania swoich bolączek i próśb do wiadomości Władzy Zwierzchniej, która je życzliwie rozpatrzy i w miarę możności przychylnie załatwi.

Zarządziłem Odprawę — dążąc w pierwszej linji do jaknajszybszego usprawnienia funkcjonowania całego aparatu, a przedewszystkiem administracji więzień".

Na program Odprawy złożyła się część pierwsza, teoretyczna, i część druga — praktyczna, zawierająca w zakończeniu swojem dyskusję, w której wzięli udział naczelnicy więzień.

W części teoretycznej dłuższy referat wygłosił Doc. Dr. Rabinowicz na temat: „Nowoczesne prądy w polityce penitencjarnej".

Referent omówił szczegółowo trzy podstawowe tworzywa materjału penitencjarnego a mianowicie problem: 1) więźniów, 2) więzień i zakładów karnych i 3) problem aparatu penitencjarnego i personelu więziennego, rozwinął i przedstawił ich znaczenie i rolę w nowoczesnej teorji i praktyce więzienioznawczej.

Skolei w części praktycznej zabrał pierwszy głos Naczelny Lekarz więzień Dr. H. Jankowski i szczegółowo omówił dwie sprawy: stan obecny prac komisji do badań kryminalno-biologicznych, która w pierwszej linji rozpatruje i bada nadesłane przez więzienia wypełnione „Wstępne kwestjonarjusze", przyczem poddał rzeczowej krytyce pracę, jaką wykonały więzienia przy wypełnianiu wymienionych kwestjonarjuszy, wskazał usterki i braki oraz podkreślił zalety. Następnie omówił obecny stan sanitarny więzień i ważniejsze zagadnienia z nim związane, podał fachowe rady i wskazówki, jak drobne niedomagania i braki usunąć.

Następnie ważniejsze postulaty Wydziału Pracy Więźniów omówił Naczelnik tego Wydziału K. Mauersberger, a życzenia Wydziału Administracji Więzień Radca S. Rajowski, wreszcie Radca Doc. Z. Bugajski w dłuższem przemówieniu przedstawił problem zatrudnienia więźniów niepełnoletnich w kolonjach rolnych i zakładach rzemieślniczych które to zagadnienie wysuwa się obecnie na plan pierwszy prac Dep. Karnego w jego trosce o poprawę tej niezepsutej jeszcze zupełnie kategorji więźniów, jako zresztą jedno z ważnych posunięć w nieustannej walce z recydywą.

Po przerwie postulaty Referatu Osobowego omówił Wiceprezes S. O. A. Chróścicki, a Wiceprokurator S. A. J. Sztumpf mówił na temat ogólnych zadań i obowiązków Straży Więziennej. „Jeżeli chodzi o więźnia, o wykonanie nad nim kary—ale zarazem i o jego poprawę, to funkcjonarjusza więziennego—mówił Wiceprokurator Sztumpf obowiązuje nietylko stosowanie odnośnych przepisów regulaminu więziennego, wykazanie energji i rozumnej inicjatywy, ale i odpowiednie humanitarne podejście do więźnia, nieustanny wpływ i działanie wychowawcze w stosunku do niego, gdyż każdy przestępca jest człowiekiem. Jeżeli zaś chodzi o funkcjonarjusza więziennego jako pracownika państwowego i członka Korpusu Straży Więziennej, to funkcjonarjusza tego obowiązuje oprócz posiadania dobrego przygotowania fachowego, jeszcze, i to w pierwszej linji, posiadanie wysokich walorów moralnych, zrozumienie i realizowanie w każdej chwili i okoliczności nakazów karności i dyscypliny. Honor munduru, obowiązek poszanowania munduru w poczuciu zaszczytu należenia do szeregów Straży Więziennej — oto zasada i dewiza funkcjonarjusza więziennego.

Na przełożonych prócz tego ciąży jeszcze obowiązek stałego i systematycznego wychowywania podwładnego sobie personelu więziennego. Jeżeli te postulaty zostaną spełnione, jeżeli ten niejako kodeks honorowy funkcjonarjuszów Straży zostanie w czyn i w życie wprowadzony, wtedy w przyszłości i społeczeństwo uzna i zrozumie trudną pracę więziennika i otoczy go należnem poszanowaniem".

Po dyskusji i udzieleniu szeregu odpowiedzi i wyjaśnień na poszczególne pytania naczelników więzień, Pan Dyrektor Krychowski, zamykając Odprawę Naczelników, podsumowawszy poruszone w referatach problemy i postulaty, jeszcze raz podkreślił wyrażaną w swoim inauguracyjnym Rozkazie więziennictwa wolę energicznego kontynuowania wszystkich prac, związanych z reformą więziennictwa i oparciu go na nowoczesnych podstawach naukowych, a następnie powiedział jasno, czego będzie wymagać od swoich podwładnych. „W pierwszym rzędzie wytężonej i solidnej pracy — rzucam hasło pracy! — powiedział Pan Dyrektor — chcę widzieć naczelnika więzienia nie w jego gabinecie za biurkiem, ale w sali więziennej, na oddziałach, w kuchni, warsztatach i salach szkolnych. Musi on stać się wychowawcą podwładnych mu funkcjonarjuszów Straży i wzorem dla nich. Przyszedłem z wiarą, że na tym trudnym posterunku dużo zrobię w nadziei, że w Panach znajdę współpracowników. Pracę szanuję i poważam i dla tych

— wszystko zrobię i pomogę, ale dla innych będę bezwzględnym choć sprawiedliwym. Mam niepłonną nadzieję — zakończył Pan Dyrektor — że słowa moje znajdą u Panów właściwe zrozumienie i należyty oddźwięk, że pracować będziemy razem wydatnie dla wspólnego nam wszystkim celu i ideji. Życzę Panom dobrych wyników w tej pracy dla dobra Państwa."

* * *

W godzinach popołudniowych Naczelnicy więzień zebrali się w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej, gdzie odbył się pokaz stosowania i działania środka dezynsekcyjnego „Pinezynu", demonstrowanego przez inż. Pańskiego.

Stanisław Sokołowski inspektor Str. Więz.

Uroczystości w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Straż Więzienna w hołdzie Marszałkowi

Rok rocznie, już w przeddzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, Warszawa przybiera niezwykle odświętny wygląd i uroczysty charakter. Miasto nabiera olśniewającej piękności, stroi się w białoczerwone flagi, zieleń, insygnia państwowe i portrety Wodza Narodu.

Delegacje, zrzeszenia, organizacje, związki z całego kraju spieszą do Belwederu złożyć hołd Temu, który „Ojczyźnie świetność przywrócił, nauczył słabość łamać, siły pomnażać".

Już o godz. 16-tej 30 Kompanja Szkoły dla niższych funkcjonarjuszów Straży Więziennej wraz z Orkiestrą, powiększona przez szeregi wolnych od służby funkcjonarjuszów więzień warszawskich, wyżsi funkcjonarjusze Straży oraz słuchacze Szkoły dla wyższych funkcjonarjuszów zgromadzili się na dziedzińcu więzienia na Dzielnej. W chwilę potem — orkiestra zagrała Hymn Narodowy, Kompanja szkolna sprezentowała broń — Pan Dyrektor Departamentu Karnego a zarazem Główny Inspektor Straży Więziennej, Tadeusz Krychowski odebrał raport od Dowódcy Kompanji, a Inspektor H. Wapniarski odczytał okolicznościowy Rozkaz Wewnętrzny Więziennictwa № 82.

Po raporcie Kompanja szkolna, poprzedzona oddziałem z pochodniami, przy dźwiękach orkiestry pomaszerowała do Belwederu.

Po odejściu Policji, na dziedziniec belwederski, jasny od świateł iluminacyjnych i reflektorów, wkroczyły nasze oddziały. Pan Dyrektor Departamentu i Główny Inspektor Straży w towarzystwie Inspektora Wapniarskiego zgłosił w Adjutanturze przybycie Kompanji i Delegacji Funkcjonarjuszów Straży Więziennej celem złożenia hołdu i życzeń Wodzowi Narodu, wpisując się równocześnie do specjalnie na ten cel wyłożonej Księgi pamiątkowej, do której wpisali się również delegaci: inspektorowie Rudnicki, Skibiński i nadkomisarze Jankowski i Ficke.

Po wyjściu z Adjutantury — padły słowa komendy. Orkiestra zagrała Hymn Narodowy, Kompanja szkolna sprezentowała broń, — Dyrektor Departamentu i Główny Inspektor Straży przyjął raport od Dowódcy Kompanji i dokonał przeglądu oddziału.

Po odegraniu kilku utworów przez orkiestrę funkcjonarjuszów Straży, przemówił Pan Dyrektor Krychowski, wskazując na to uroczyste misterjum jakie się na oczach wszystkich spełnia. „Wam to— mówił Pan Dyrektor — przypadł w udziale zaszczyt reprezentowania Korpusu Straży Więziennej w tak podniosłej chwili, w tym dniu, w którym do tego Domu, jaśniejącego od świateł, biegną podniosłe myśli, gorące uczucia i serdeczne życzenia z całej Polski, a wszyscy ci, co mają ku temu możność, składają osobiście głęboki hołd Wielkiemu Człowiekowi, który uosabia w sobie najwyższe wartości: Potęgę Państwa i Dobro Narodu.

Z takimże głębokim hołdem z sercem wezbranem miłością przyszliśmy i my tutaj — zawsze gotowi przyczynić się każdy na swoim posterunku do budowy tej Polski, którą On wykuwa.

I my, łącząc się dzisiaj z całą Polską, życzymy Ci Dostojny Solenizancie z całego serca, byś żył nam jaknajdłużej i doprowadził jaknajszybciej do końca zamierzone swoje Wielkie Dzieło.

Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski Wódz Narodu i Budowniczy Pańtwa Polskiego — niech żyje! "

Okrzyk ten, wśród dźwięków Hymnu Narodowego, powtórzyli wszyscy z entuzjazmem.

Marsz Pierwszej Brygady kończy tę uroczystą manifestację uczuć i serc — nasze oddziały odmaszerowują i znikają za bramą Belwederu.

Godzi się podkreślić dobrą, prawdziwie wojskową postawę Kompanji szkolnej, na co już niejednokrotnie zwracano uwagę.

(St. S.).

OBCHODY W STOLICY.

W „Szkole dla niższych i wyższych Funkcjonarjuszów Straży Więziennej."

Dnia 19 marca. w sali szkolnej więzienia kobiecego przy ul. Dzielnej, staraniem Komendy Szkoły odbyła się uroczysta Akademja, na którą przybył p. Dyrektor Departamentu Karnego Krychowski, Wiceprezes S. O. Chroscicki oraz wykładowcy Szkoły: Prokurator Sztumpf, Radca Bugajski, Radca Rajowski, Sędzia Kawczak, Sędzia Lewandowski, Sędzia Jamontt, Sędzia Boudelle, ref. Bielski, Mościcki, oraz naczelnicy więzień warszawskich i wielu wyższych funkcjonaruszów Straży Więziennej.

Na wstępie przemówił p. Sędzia Kawczak, podkreślając to, że wielki czyn twórczy Marszałka Piłsudskiego odżywa ciągle dzięki Jego autorytetowi moralnemu który zmusza wszystkich do pracy i ofiar dla Ojczyzny.



Uroczysta Akademja w Dniu Imienin Marsz. Piłsudskiego w „Szkole dla niższych i wyższych funkcj. Str. Więz.".

W imieniu słuchaczów wyższego II Kursu Szkoły przemawiał Podkomisarz Koperski, w imieniu słuchaczów III niższego Kursu szkoły kilka gorących, pełnych młodzieńczego zapału słów, powiedział strażnik M. Włodek. Po przemówieniach orkiestra odegrała poemat symfoniczny Scassula „Quo vadis" oraz wiązankę pieśni legjonowych, poczem słuchacze Kursu dla niższych funkcjonarjuszów odśpiewali kilka pieśni o Szarym Komendancie. W drugiej części Akademji słuchacze III-go Kursu Szkoły odegrali Komedję w 3-ch aktach p.t. „Jego Kapralska Mość" która pogodnym, beztroskim humorem wywoływała serdeczny śmiech wśród widzów, a jednocześnie wzruszała prostotą i głębią uczuciową swoich typów.

Uroczystość zakończyła wspólna fotografja z Dyrektorem Departamentu Karnego a zarazem Głównym Inspektorem Straży Więziennej na czele.

(J.)

Akademja w więzieniu na Dzielnej: na oddziale męskim i kobiecym.

Dorocznym zwyczajem dnia 18 marca b. r. w więzieniu na Dzielnej odbyły się uroczyste Akademje ku uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego na obu oddziałach: męskim i kobiecym. Na oddziale męskim uroczystość rozpoczęła się o godz. 12 m. 30, a zorganizowaniem jej tudzież ułożeniem doborowego programu zajął się Komitet Więzienny Pawiaka. Przemówienia oraz część koncertowa Akademji, dzięki dobrej woli znanych i wybitnych sił artystycznych stolicy, wypadły imponująco, budząc podniosły nastrój i zapał wśród słuchaczów i wywołując niemilknące oklaski.

Akademja na oddziale kobiecym rozpoczęła się o godz. 17, i odbyła się niemniej podniośle i uroczyście. Doborowy program został doskonale wykonany siłami miejscowemi z udziałem wychowanek nieletnich. *(St. S.)*

Akademja w więzieniu w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Staraniem miejscowego Komitetu Więziennego odbyła się dnia 18 marca r.b. uroczysta akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W udekorowanem specjalnie pomieszczeniu zebrało się ponad 200 więźniów mężczyzn i kobiet.

Akademję zaszczycił swą obecnością Wiceprokurator S.O. w Warszawie p. Rutkiewicz, członkowie Komitetu i Patronatu Więziennego oraz zaproszeni goście.

W słowie wstępnem prof. Drobiński podał krótki życiorys Marszałka oraz przebieg walk o niepodległość Ojczyzny, jak również prace i wysiłki, jakie Wielki Budowniczy Państwa położył nad zaprowadzeniem ładu i porządku wewnątrz kraju i postawieniem Polski w rzędzie mocarstw świata. Na zakończenie swego przemówienia prelegent wzniósł

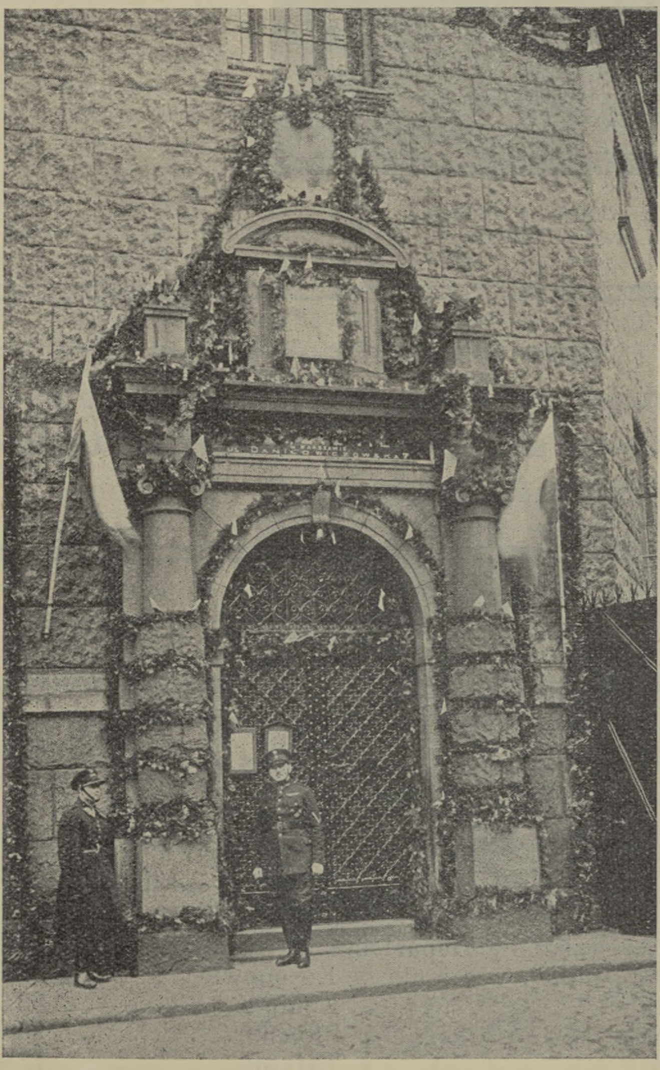
na cześć Dostojnego Solenizanta okrzyk, który żywiołowo został podchwycony przez, zebranych, i trzykrotne „Niech żyje!“ uniosło się w powietrze.

W drugiej części akademji artyści scen warszawskich p. p. Orleńska, Niemirzanka, Dolnicka, Ziembiński, Lewicki i Otwiński oraz p.p. Chrzanowska i Malowańcówna wykonali szereg piosenek przy akompanjamencie fortepianu, monologów i deklamacyj, wnosząc dużo humoru i wesela, to też sowicie byli wynagradzani oklaskami i brawami przez zebranych.

Jeden z więźniów w imieniu ogółu w krótkich, serdecznyh słowach podziękował artystom, Komitetowi Więziennemu i p. Naczelnikowi więzienia za rozjaśnienie szarych dni więziennych przez urządzenie tak wspaniałej akademji. *(St. K.)*

Akademja w więzieniu Mokotowskiem.

Dorocznym zwyczajem już w wigilję Imienin Wodza Narodu więzienie przybrało uroczysty wygląd. Odświętnie udekorowany gmach więzienny i sala odczytowa złagodziły surowy charakter murów więziennych, czem zaproszeni goście byli mile zdziwieni.



Fronton gmachu więzienia w Warszawie ul. Daniłowiczowska.

W wypełnionej więźniami i personelem sali odczytowej rozpoczął swe przemówienie profesor Dworakowski.

Świetny mówca wspomniał o kataklizmach dziejowych, które wstrząsały raz po raz ojczyzną, o ówczesnym duchu narodowym, w którym był wychowany mały Ziuk. W barwnych słowach opisał lata szkolne spędzone w gimnazjum w Wilnie, w murach którego uczył się Mickiewicz a wykładał Lelewel. Już we wczesnej młodości rozpoczął dostojny Solenizant walkę o duszę ludu, rozumiejąc, że do wielkich czynów zdolny jest tylko cały naród i to naród świadomy swej roli. Koła oświatowe i organizacyjne szeroko rozlewają się po kraju, gdyż garnie się do nich naród, któremu Piłsudski wskazał wielki cel. Celem tem była Niepodległość Polski.

Po powrocie z zesłania na Syberję, pozbawiony prawa uczenia się, rzuca się całą duszą w wir walki o wyzwolenie. Redaguje pismo, które spoczątku musi sam drukować i kolportować. Schwytany, znów więziony i skazany, powraca i prowadzi dalej swoją umiłowaną pracę.

Marszałek Piłsudski, zmuszony do wyjazdu z Kongresówki, osiedlił się w Krakowie i zorganizował tam prawie całą Małopolskę w oddziały strzeleckie, które otrzymały wyszkolenie wojskowe. Nadeszły czasy wojny światowej. Marszałek Piłsudski występuje zbrojnie ze swymi drużynami zorganizowanemi już w kompanje i bataljony do walki czynnej, rozumiejąc, że po pokonaniu Rosji, przyjdzie czas obrócić oręż i przeciw pozostałym zaborcom. Lecz kiedy w 1917 r. otwarcie oświadczył się przeciw uzależnieniu się od Niemców, niespodziewanie władze okupacyjne zarządziły masowe aresztowania przywódców P. O. W., a wkrótce potem aresztowany został i Komendat ze swym najbliższym pomocnikiem pułk. Sosnkowskim i wywieziony do Magdeburga.

Kiedy nareszcie w listopadzie 1918 r. walą się potęgi Austrji i Niemiec, w dniu 10 listopada wraca do Warszawy Józef Piłsudski uwolniony z więzienia przez lud niemiecki i staje na czele wojska.

Rozpoczyna się od tej chwili wyścig pracy. Każda chwila życia Wielkiego Wodza poświęcona jest ojczyźnie zgodnie z pierwszym rozkazem. Do pracy tej wciągnął cały naród, który zapatrzony w swego wodza dokłada wszelkich sił, by dopędzić świat w jego rozwoju. To też dzień dzisiejszy jest dla nas dniem bardzo drogim, gdyż oprócz uroczyście obchodzonych Imienin ukochanego Wodza jest także przypomnieniem, że spocząć na laurach nam nie wolno, że tak dużo mamy jeszcze do zrobienia, by czuć się szczęśliwymi i bezpiecznymi. W pracy tej przewodnią myślą będzie nam Wielka Idea Wodza!

„Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!“ — okrzyk wzniesiony przez prelegenta rozbrzmiewał długo wśród zgromadzonych i niemilknącem echem zapadał w dusze zasłuchanego audytorjum, które gromkiemi oklaskami dziękowało mówcy za piękne słowa.

Po przemówieniu prof. Dworakowskiego, rozpoczęła się część koncertowa, w której wzięli udział: p. M. Wiłkomirska, grając na fortepianie utwory Szopena i Brahmsa, p. Majde odśpiewał kilka pieśni żołnierskich Moniuszki, p. Petrykiewicz wypowie-

działa prześliczne wiersze okolicznościowe, zaś p. Hennertowa odśpiewała z uczuciem pieśni Szymanowskiego i Niewiadomskiego. Gdy na zakończenie ukazał się p. Walter, oklaskom i prośbom o bisowanie nie było końca.

Akademję zaszczycił swoją obecnością p. Dyrektor Departamentu Karnego Tadeusz Krychowski p. Marszałkowa Carowa, vice-przewodn. Patronatu, p. Petersowa z ramienia Komitetu Więziennego i pp. inspektorzy Straży Więziennej Wapniarski i Rudnicki ży się zasłużone podziękowanie za zrozumienie obowiązku obywatelskiego dostarczenia godziwej rozrywki więźniom. Długo niemilknące brawa były wyrazem uznania ze strony wszystkich obecnych na sali. Akademję zaszczycili swą obecnością p. Goczałkowska z ramienia Komitetu Więziennego i Wiceprezes S. O. A. Chróścicki z ramienia Władz Naczelnych. Obecny był również personel więzienia z Naczelnikiem na czele oraz 90 więźniów (w tem 33 nieletnich).



Komitet Więzienny, goście i artyści na akademji
w więzieniu w Warszawie przy ul. Długiej 52.

Opisaną powyżej akademję poprzedziła, aczkolwiek skromniejsza akademja szkolna, zorganizowana staraniem pp. nauczycieli.

Akademję zagaił p. Rogalczyk, kierownik kursów dokształcających, poczem zostały odczytane przez więźniów fragmenty z książki Sieroszewskiego p.t. „Józef Piłsudski“. W przerwach pomiędzy jednym a drugim fragmentem więźniowie wygłaszali wiersze okolicznościowe. Fragmenty wiązał w całość p. prof. Teifert. Akademję zakończono chóralnem odśpiewaniem I Brygady i kilku piosenek legjonowych. Akademja, acz skromna, jak zaznaczyłem, pozostawiła bardzo miłe wrażenie.

(*K.*)

Akademja w więzieniu przy ul. Długiej 52.

Dnia 18 marca o godz. 13 w więzieniu przy ulicy Długiej 52 wspólnem staraniem Komitetu Więziennego i Zarządu Więzienia urządzono uroczystą Akademję ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z okazji dnia Jego Imienin. Zagaił Akademję p. Stefan Wojstomski, witając obecnych okolicznościowem przemówieniem i podnosząc w krótkich słowach doniosłość i wartość społeczną podobnych uroczystości. Odśpiewano następnie Hymn Narodowy. Po szeregu produkcjach solowych, deklamacjach (w wykonaniu p. Szanieckiej) i t.d. — zakończono uroczystość odśpiewaniem kilku piosenek ludowych w wykonaniu p. M. Tarnawskiej, której nale-

Sprawozdania z obchodów i uroczystości w więzieniach prowincjonalnych ukażą się spowodu nawału materjału w następnym numerze.

Składki

wpłacone na Fundusz Stypendjalny Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

I. Ku uczczeniu tegorocznych Imienin Marszałka J. Piłsudskiego:

1.	Dyrektor Departamentu Karnego Tadeusz Krychowski.	zł. 50.00
2.	Urzędnicy Departamentu Karnego. .	„ 153.00
3.	Funkcj. więzienia w Koronowie. . .	„ 38.25
4.	„ „ „ Koninie	„ 32.00
5.	„ „ „ Płońsku. . . .	„ 25 00
6.	„ „ „ Toruniu. . . .	„ 12.00
7.	„ Zakładu Wych. Popr. w Wielucianach	„ 32.70
8.	„ więzienia w Wilnie-Łukiszki .	100.00

II. Ku uczczeniu pamięci ś. p. Dyrektora Departamentu Karnego M. Lorentowicza nadesłane do dyspozycji Prezesa Zarządu Kasy Wzaj. Pomocy Funkcj. Str. Więz. Inspektora H. Wapniarskiego:

1.	Funkcj. więzienia w Zamościu . . . „	30.00
2.	„ „ „ Ostrowie Pozn. „	13.40
3.	„ „ „ Przemyślu . . . „	51.00

III. Ku uczczeniu imienin naczelnika więzienia w Białymstoku Nadkomisarza Kazimierza Roszkowskiego

Funkcj. więzienia w Białymstoku . . „ 120.00

R A Z E M zł. 657.35

KRONIKA.

Zakończenie III-go Kursu w Szkole dla niższych funkcjonarjuszów Straży Więziennej. Dnia 29 marca r. b. w sali szkolnej więzienia przy ul. Dzielnej 24/26 odbyło uroczyste zakończenie III Kursu Szkoły dla niższych funkcjonarjuszów. Absolwentom wręczył świadectwa osobiście Pan Dyrektor Departamentu Karnego i Główny Inspektor Straży Tadeusz Krychowski, podkreślając w swojem przemówieniu radość z tego, że Więziennictwo Polskie znowu zwiększyło swe szeregi o kilkudziesięciu przeszkolonych funkcjonarjuszów, którzy, idąc w teren, będą nieśli idee i realizowali zamierzenia Ministerstwa z dziedziny penitencjaryzmu polskiego. „Bez nauki i bez wytężonej systematycznej pracy — mówił Pan Dyrektor — nie może być mowy o jakiemkolwiek posuwaniu się naprzód, o stałem rozwoju więziennictwa polskiego — bo kto nie idzie naprzód ten się cofa."

W imieniu absolwentów przemówił st. strażnik z więzienia w Warszawie — Dzielna 24/26 Włodek Marjan, dziękując pp. prelegentom za trudy, poniesione przez nich przy kształceniu słuchaczów i rozszerzaniu zakresu ich wiadomości, tak potrzebnych do dobrego pełnienia służby, a Panu Dyrektorowi za zaopiekowanie się Szkołą od pierwszej chwili swego urzędowania.

Egzaminy trwały od 26 do 28 marca. Z pośród zdających znajomością celującą przedmiotów wykazało się 2 słuchaczów, bardzo dobrą — 3, dobrą — 24, dostateczną — 24.

Słuchaczom, którzy otrzymali ocenę celującą, Pan Dyrektor wręczył osobiście zegarki, ofiarowane przez Pana Ministra Sprawiedliwości, zdającym z wynikiem bardzo dobrym — piękne dzieła od siebie.

Otwarcie IV Kursu dla niższych funkcjonarjuszów Straży w Szkole dla niższych i wyższych funkcjonarjuszów Straży Więziennej. Dnia 7 kwietnia b. r. nastąpiło otwarcie IV Kursu dla niższych funkcjonarjuszów Straży Więziennej. Na kurs ten zostało powołanych 80 niższych funkcjonarjuszów więziennych.

Uroczystość, na którą do więzienia przy ul. Dzielnej przybyli wykładowcy oraz wyżsi urzędnicy Departamentu Karnego, rozpoczęła się odebraniem raportu od Kompanji Szkolnej, który przyjął Pan Dyrektor Departamentu Karnego T. Krychowski.

Po raporcie odprawił w kaplicy więziennej uroczystą Mszę Św. Kapelan więzienny ks. Tworkowski, poczem na zakończenie przemówił podniośle do zebranych.

Podczas Mszy Św. szereg utworów wykonała orkiestra funkcjonarjuszów Straży.



Grono prelegentów z p. Dyrektorem Departamentu Karnego T. Krychowskim na czele oraz absolwenci III kursu Szkoły dla niższych funkcjonarjuszów Straży Więziennej.

Święto Morza. Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej postanowił, że tegoroczny obchód „Święta Morza" odbędzie się w całej Polsce, w/g ustalonego już zwyczaju, w dniu 29 czerwca. Obchód odbędzie się pod hasłem zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej, oraz mobilizacji młodego pokolenia dla służby Polski na morzu. W Gdyni projektowany jest na ten dzień Wielki Zlot Młodzieży Polskiej wszystkich organizacyj młodzieży.

Zarząd Główny przystąpił już do zorganizowania Komitetu Honorowego, Głównego Komitetu Wykonawczego, oraz Komitetów Lokalnych.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad pierwszego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej, które odbyło się w dniu 5 b. m. w Warszawie, podajemy w rubryce: Z działalności Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej. Na tem miejscu zamieszczamy tylko fotografję Prezydjum.



Dyrektor Dep. Karnego T. Krychowski w otoczeniu prezydjum Walnego Zgromadzenia delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcj S. W.

Z działalności Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej.

SPRAWOZDANIE

Zarządu Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej

z działalności za rok operacyjny 1933.

Przewidywania Komisji Organizacyjnej Kasy Wzajemnej Pomocy, wypowiedziane przez jej przewodniczącego w dniu 28 stycznia 1933 na pierwszem Walnem Zgromadzeniu Delegatów sprawdziły się z dużą nawiązką. Obecna ilość członków Kasy dostatecznie świadczy, że wśród funkcjonarjuszów Korpusu Straży Więziennej, Kasa nasza cieszy się pełnem zaufaniem i że powstanie jej powszechnie uznane zostało za konieczne i pożyteczne. W chwili uchwalenia statutu, Kasa liczyła zaledwie 3136 członków. Dzisiaj w szeregach Korpusu (nie licząc kilku więzień grodzkich, w których pełni służbę jeden tylko funkcjonarjusz) niema już funkcjonarjuszów, którzy nie byliby członkami Kasy. Jaką popularnością i zaufaniem cieszy się Kasa, świadczą prośby członków opuszczających służbę spowodu spensjonowania, o pozostawienie ich nadal członkami Kasy, oraz prośby funkcjonarjuszów więziennych nie należących do Korpusu Straży, o przyjęcie ich w poczet członków.

Zresztą o działalności Kasy świadczą najlepiej cyfry sprawozdania kasowego. Przewidywania Komisji Organizacyjnej pod tym względem zwiększyły się o kilkaset procent. Wystarczy rzucić okiem na wpływy i wydatki funduszu C, w szczególności na koszta opłat pocztowych i manipulacyjnych w Pocztowej Kasie Oszczędności. Uchwalony przez Walne Zgromadzenie preliminarz budżetowy przewidywał na te cele zaledwie 216 zł., podczas kiedy wydatki wynosiły 1145 zł.

Ogólna suma budżetu uchwalonego wynosiła w dochodach 6121 zł. i takąż sumę w wydatkach. Faktyczne zaś dochody wynosiły 9842 zł., a wydatki 6941 zł. Nie da się zaprzeczyć, że na po-

większenie wydatków administracyjnych, wpływa nieprzestrzeganie niestety przez członków Kasy i ich delegatów postanowień Statutu Kasy. To niestosowanie się do Statutu powiększa korespondencję, powiększa pracę biurową, zwiększa wydatki kancelaryjne i pocztowe. Nierzadko w jednej i tej samej sprawie Zarząd zmuszony jest korespondować i ponaglać kilkakrotnie. Na akuratne i terminowe księgowanie składek i rat pożyczki ujemnie wpływa późne przysyłanie wykazów miesięcznych i brak informacyj o zmianie miejsca przydziału służbowego poszczególnych członków. Te braki i usterki utrudniają wprawdzie Zarządowi akuratne prowadzenie księgowości i powiększają pracę, nie odbijają się jednak ujemnie na interesach Kasy. Natomiast dochody Kasy cierpią wydatnie, przez niedające się niczem wytłomaczyć dość późne wpłacanie przez niektóre więzienia składek do P.K.O. Przedewszystkiem wpływa to na obniżenie procentów od kapitału, który, zamiast procentować w Komunalnej Kasie Oszczędności, spoczywa bez żadnej korzyści dla członków w więzieniu, a po drugie, Zarząd nie wiedząc jakim funduszem oszczędnościowym rozporządza, nie może załatwić we właściwym czasie próśb o pożyczki, na czem cierpią członkowie, którym zależy na terminowem jej otrzymaniu.

W interesie zarówno członków kasy, jak i samej instytucji, Zarząd Kasy zwraca się do p.p. Delegatów z prośbą, aby te sprawy traktowali specjalnie przychylnie.

W swej działalności Zarząd Kasy z jednej strony przestrzega ściśle postanowień Statutu z drugiej — stara się w każdym swoim poczynaniu iść na rękę członkom Kasy i w miarę możności szybko zaspakajać ich potrzeby, prośby i zapytania. Jako dowód tego może posłużyć fakt, że w ciągu tego roku nie było wypadku by jakiekolwiek podanie o pożyczkę, o ile odpowiadało wymaganiom Statutu, nie było uwzględnione. Wprawdzie suma proszonej pożyczki, zwłaszcza sięgająca kwoty przekraczającej jednomiesięczne uposażenie była często wydatnie redukowana, jednak nie można o to winić Zarządu Kasy, albowiem ilość próśb była bardzo znaczna, a suma proszonych pożyczek, prawie w każdym miesiącu przekraczała trzykrotnie kapitał, jakim Zarząd rozporządzał. Z konieczności więc, pragnąc zaspokoić wszystkich reflektantów, Zarząd redukował sumy odpowiednio do posiadanych kapitałów, jednak redukcją tą nie obejmował tych reflektantów, którzy w podaniu swem przytoczyli specjalnie ważkie motywy.

Te niedomagania jednak zrozumiałe i naturalne w pierwszych miesiącach istnienia Kasy, z miesiąca na miesiąc tracą na swej ostrości i w niedalekiej przyszłości w miarę zwiększania się kapitału oszczędnościowego, zupełnie znikną. Należy bowiem nie zapominać, że od kilku miesięcy ustała możność otrzymywania zaliczek zwrotnych na uposażenie z sum budżetowych, przez co cały ciężar tego rodzaju pomocy materjalnej dla funkcjonarjuszów Korpusu Straży Więziennej spadł na Kasę Wzajemnej Pomocy i to w czasie specjalnie dla niej niefortunnym, bo w pierwszym okresie jej finansowego rozwoju.

Jak wskazują jednak cyfry, Kasa wyszła z tych trudności zwycięsko. Mogła nawet rozwinąć i inną działalność, mianowicie przyjść z pomocą szlachetnej działalności ś.p. Dyrektora Lorentowicza, udzielając pożyczek na kolonje letnie.

Przewidywane wydatki związane z wypłatą pośmiertnego nie sięgają sumy istotnie wypłaconej. Zamiast przewidywanych 33, było wypadków śmierci 21, z czego w jednym wypadku spadkobiercy nie byli uprawnieni do pośmiertnego. Skutkiem tego na funduszu ubezpieczeniowym powstała rezerwa w kwocie 48518 zł. Suma ta, zdaniem Zarządu, powinna stanowić stałą nienaruszalną rezerwą, na wypadek zwiększenia się śmiertelności. Ewentualna taka rezerwa w roku przyszłym, mogłaby być obrócona na podniesienie mnożnej w myśl art. 24 Statutu. Zużytkowanie obecnej rezerwy, względnie podniesienie mnożnej już obecnie w przewidywaniu, że i rok 1934 da dostateczną rezerwę, byłoby przedwczesne i ryzykowne i mogłoby doprowadzić do deficytu, jak to widzimy w pokrewnych nam instytucjach. Musimy nie zapominać, że Kasa posiada wielu członków emerytowanych funkcjonarjuszów w podeszłym wieku, lub spensjonowanych spowodu choroby. Ilość tej kategorji członków stale będzie wzrastać, co nie wątpliwie wpłynie na zwiększenie procentu śmiertelności.

Słabą stroną działalności Zarządu, są prośby o zapomogi bezwrotne. Próśb tych, Zarząd otrzymuje po kilkadziesiąt miesięcznie, podczas kiedy preliminarz budżetowy pozwalał na zaspokojenie zaledwie kilku próśb, do łącznej wysokości 220 zł. Jednak i w tej dziedzinie Zarząd starał się przyjść z pomocą potrzebującym, przez przesyłanie nieuwzględnionych próśb do Departamentu Karnego, który w miarę możności finansowych nadsyłane prośby uwzględnia. Kwestja ta również traci dużo na swej ostrości bowiem w miarę powiększania się kapitału na funduszach A i B, zyskiwać będzie kapitał funduszu C, czego wyrazem jest kwota 7500 zł. przeznaczona na zapomogi w roku 1934, wobec 3345 zł. premilinowanych na rok 1933.

O pracy Zarządu świadczy również ilość odbytych posiedzeń (40). Wszelkie sprawy wpływające od członków załatwiane były najdalej w ciągu tygodnia t. j. na najbliższem posiedzeniu. Jedynie prośby o pożyczki lub zapomogi załatwiane były najczęściej jeden tylko raz w miesiącu. Nie działo się to jednak z winy Zarządu, lecz jedynie i wyłącznie wskutek wyczerpania funduszów już w pierwszej połowie miesiąca.

W ciągu roku operacyjnego do Zarządu wpłynęło 2049 pism i 1690 wykazów. Odpowiedziano na 1979 pism, zwrócono 170 weksli, przesłano do 135 więzień druki wykazów i blankietów nadawczych i sporządzono i przesłano 3730 książeczek członkowskich.

Przyjęto członków 3730 skreślono: a) 126 spowodu opuszczenia służby, lub zalegania w płaceniu składek i b) 21 z powodu śmierci. Księga główna zawiera 4121 pozycyj kasowych.

(—) **H. Wapniarski.**
(—) **W. Ficke.**
(—) **H. Łaszcz.**
(—) **St. Gliński.**
(—) **St. Gąsiorowski.**

Warszawa, 3 kwietnia 1934 r.

Sprawozdanie kasowe Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 roku.

Dochody

L. p.	Wyszczególnienie dochodów	Rzeczywiste dochody Szczegółowe zł	gr	Ogólne zł	gr
1	**Fundusz A.**				
	Składki ubezpieczeniowe			83.290	—
				83.290	—
2	**Fundusz B.**				
	a) Składki oszczędnościowe . . .	45.917	26		
	b) Zwroty udzielonych pożyczek .	87.856	75		
	c) Różne wpływy:				
	1) Od b. Związku . 10.882.85				
	2) Komit. kol. . . . 3.237.—				
	3) zwroty nadpłat . 22.50	14 142	35		
	d) Papiery wartościowe (przepisane z funduszu c) . .	3.070	36	150.986	72
				150 986	72
3	**Fundusz C.**				
	a) Wpisowe	3.729	—		
	b) %% od pożyczek i wkładów w K.K.O.	5.719	94		
	c) Zwrot zapomóg zwrotnych . .	940	—		
	d) Zwrot kosztów manip. na rach. P. K. O.	35	55		
	e) Porto (zwroty za ks członkowskie i inne)	829	93		
	f) Przegląd Więziennictwa Polskiego (prenumerata)	7.053	—		
	g) Różne sumy przelewowe . . .	11.426	01	29.733	43
				29.733	43
				264.010	15

Rozchody

L. p.	Wyszczególnienie rozchodów	Rzeczywiste rozchody Szczegółowe zł	gr	Ogólne zł	gr
1	**Fundusz A.**				
	a) Wypłacono 20 zapom. pośmiertn.	33.768	—		
	b) Pożyczka na kol. letnią w Świdrze	3.000	—		
	c) Mylnie zaksięgowane składki (przelewy)	4	—	36.772	—
	Saldo na 31.XII 1933 r. . . .	—	—	46.518	—
				83 290	—
2	**Fundusz B.**				
	a) Zwrot wkładów oszczędnościow.	29	64		
	b) Udzielono 586 pożyczek	146.058	24		
	c) Różne wydatki:				
	1) zwrot udziałów człon. b. Związku 164.—				
	2) koszt „Przeglądu“ wydanego przez Kom. Likw. Związ. 580.—				
	3) zapomogi emerytom b. czł. Związ. 300 —				
	4) zapomogi rodzin. członk. b. K. Pogrz. 1.171.65				
	5) koszta sądowe . 14.20				
	6) zwrot pożyczki na kolonje 2.537.00	4.766	85	150.854	73
	Saldo na 31.XII 1933 r. . . .	—	—	131	99
				150.986	72
3	**Fundusz C.**				
	1) Zwroty %% i przelewy na rachunek pożyczek	18	81		
	2) Wypłacono 92 zapomogi . . .	4.025	70		
	3) Koszta manip na rach. w P. K. O.	237	25		
	4) Porto pocztowe	958	08		
	5) Pomoc biurowa a) wynagr. 2.400 zł. b) telefon 239 „	2.639	—		
	6) Przegląd Więziennictwa Polsk.	7.031	67		
	7) Różne sumy przelewowe . . .	11.904	29	26.814	80
	Saldo na 31.XII 1933 r. . . .	—	—	2 918	63
				29.733	43
				264.010	15

STAN KASY:

W Komunal. Kasie Oszczędn. ks. oszczędn.	Nr 21878	46.258.68
„ „ „ „ „ „	Nr 40134	50.26
„ Poczt. Kasie Oszcz. na rach. bieżąc.	Nr 2668	189.32
„ „ „ „ w papierach wartościowych	. . . .	3.070.36
	Ogółem . . .	49.568.62

Fundusz C. specjalnego przeznaczenia.

Dochody:

L. p.	Wyszczególnienie	Szczegółowe zł	gr	Ogólne zł	gr
1	Przekazane przez b. Związek na wypłatę zapomóg emerytom b. członkom Kasy Pogrzebowej .		—	10.000	—
				10.000	—
2	Dtto rodzinom b. członków Kasy Pogrzebowej			15.000	—
				15.000	—
3	Dtto na zwrot udziałów b. człon. K. Pomocy			507	—
				507	—
4	Dtto na uzdrowisko w Świdrze i inne wydatki:				
	a) przekazane przez b. Związek .	1.251	76		
	b) wpłynęło po likwidacji Związku	1.056	73	2.308	49
				2.308	49

Rozchody:

L. p.	Wyszczególnienie	Szczegółowe zł	gr	Ogólne zł	gr
1	Wypłacono w ciągu roku			300	—
	Saldo na 31.XII 1933 r. . . .			9.700	—
				10.000	—
2	Wypłacono w ciągu roku			1.171	65
	Saldo na 31.XII 1933 r. . . .			13.828	35
				15.000	—
3	Wypłacono w ciągu roku			164	—
	Saldo na 31.XII 1933 r. . . .			343	—
				507	—
4	Wypłacono w ciągu roku			861	63
	Saldo na 31.XII 1933 r. . . .			1.446	86
				2.308	49

Warszawa, 28 marca 1934 roku

Skarbnik **(—) H. Łaszcz.** Prezes Zarządu **(—) H. Wapniarski.**

Preliminarz budżetowy Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej na 1934 rok.

Przychód

L. p.	Wyszczególnienie przychodów	Sumy poszczególne zł	gr	Ogółem zł	gr
1	**Fundusz A.**				
	a) Składki ubezpieczeniowe licząc przeciętnie 3.600 członków miesięcznie à 2 zł.	86.400	—		
	b) Zwrot pożyczki na kolonje w Świdrze	3.000	—	89.400	—
2	**Fundusz B.**				
	a) Składki oszczędnościowe od 3600 członków przeciętnie po 1 zł 09 gr miesięcznie = 3924 zł à 12 miesięcy	47.088	—		
	b) Zwrot udzielonych pożyczek	200.000	—		
	c) Różni z przelewów i za papiery wartościowe	3.112	—	250.200	—
3	**Fundusz C.**				
	a) Wpisowe przeciętnie 20 zł miesięcznie	240	—		
	b) %% od pożyczek, wkładów i kupony od dolarówek	14.500	—		
	c) Koszta manip. w P.K.O. potrącane od podań	50	—		
	d) Zwrot porta potrącanego od podań i za ks. członkowskie przeciętnie razem 25 zł. miesięcznie	300	—		
	e) Przegląd Więziennictwa Polskiego (prenumerata)	8.430	—		
	f) Różne sumy przechodnie, wydawnictwa i papiery wartościowe .	12.054	40		
	g) Wpłata z więzienia we Lwowie na fundusz zapomogowy . . .	225	60	35.800	—
				375.400	—

Rozchód

L. p	Wyszczególnienie rozchodów	Sumy poszczególne zł	gr	Ogółem zł	gr
1	**Fundusz A.**				
	a) Pośmiertne licząc średnio po 2½ śmierci miesięcznie à 1800 zł = 4.500 zł à 12 miesięcy	54.000	—		
	b) Rezerwa kapitału	35.400	—	89.400	—
2	**Fundusz B.**				
	a) Zwrot wkładów oszczędnościowych	917	13		
	b) Przyznanie pożyczek przeciętnie 20.500 zł miesięcznie	246 000	—		
	c) Różne wydatki: zwrot udziałów, zapomogi emerytom i rodzinom b. członkom Kasy Pogrzebowej z sum b. Związku i t.p. . . .	3.282	87	250.200	—
3	**Fundusz C.**				
	a) Zwroty %%	12	—		
	b) Wypłata zapomóg bezzwrotnych	7.500	—		
	c) „ „ zwrotnych .	500	—		
	d) Koszta manip. w P.K.O. . . .	270	—		
	e) Wynagrodzenie skarbnika i sekretarza	2.700	—		
	f) Druki i książki	500	—		
	g) Porto listów i druków	700	—		
	h) Opłata telefonu	267	50		
	i) Przegląd Więziennictwa Polsk.	8.430	—		
	k) Fundusz dyspozycyjny Zarządu	2.000	—		
	l) Fund. dysp. Rady Nadz. . . .	500	—		
	ł) Różne sumy przechodnie i papiery wartościowe	12.420	50	35.800	—
				375.400	—

Warszawa, dnia 24 marca 1934 r.

Skarbnik (—) **H. Łaszcz.** Prezes Zarządu (—) **H. Wapniarski.**

PROTOKUŁ

pierwszego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia delegatów Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej w Warszawie, odbytego w dniu 5 kwietnia 1934 r, przy ulicy Dzielnej Nr 24 w Warszawie.

Zgodnie z art. 34 Statutu Kasy Prezes Rady Nadzorczej Inspektor Aleksander Rudnicki, jako przewodniczący z mocy statutu, zagaił Walne Zgromadzenie następującem przemówieniem:

Zaszczytny, a zarazem i miły obowiązek, wynikający z art. 34 naszego Statutu, przypadł mi w udziale jako Prezesowi Rady Nadzorczej: zagajenia, następnie przewodniczenia pierwszemu normalnemu walnemu zgromadzeniu delegatów naszej Kasy Wzajemnej Pomocy funkcjonarjuszów Straży Więziennej.

Zanim przystąpimy do właściwych obrad nad zaprojektowanym przez Zarząd porządkiem dziennym, mam zaszczyt z tego miejsca powitać naszego nowego zwierzchnika — Dyrektora Departamentu i Głównego Inspektora Straży Więziennej p. Tadeusza KRYCHOWSKIEGO, który był łaskaw przybyć na nasze Walne Zgromadzenie.

Już przy pierwszem przyjęciu przedstawicieli władz Kasy dało się odczuć, że instytucja nasza nie jest obcą Jego sercu, a dzisiejsza obecność p. Dyrektora świadczy najwymowniej o zainteresowaniu się samopomocą podległych Mu funkcjonarjuszów Straży Więziennej.

To też, dziękując p. Dyrektorowi za przybycie, w imieniu Walnego Zgromadzenia i zrzeszonych członków — mam zaszczyt prosić o dalszą opiekę nad naszą instytucją.

Istnienie i szeroki rozwój naszej Kasy nie dałby tych wyników, o których dowiecie się Panowie ze sprawozdania Zarządu, gdyby nie tak serdeczne zainteresowanie się i po-

parcie zamierzeń Kasy przez naszego najwyższego zwierzchnika Ministra Sprawiedliwości p. CZESŁAWA MICHAŁOWSKIGO.

Dzięki właśnie tej serdecznej pomocy p. Ministra Zarząd Kasy wydaje tak niezbędny w życiu i pracy naszej miesięcznik oraz umożliwia nam i dzieciom naszym korzystanie z miejscowości uzdrowiskowych podczas ferji letnich i tak upragnionych i wyczekiwanych przez dziatwę choinek.

Pomoc ta jest tem większa, że dziatwą naszą opiekuje się najtroskliwiej Dostojna Małżonka p. Ministra p. Marja MICHAŁOWSKA.

Dzięki zabiegom p. Ministrowej kolonje letnie były znacznie rozszerzone, tak pod względem ilości korzystających dzieci, jak i opieki, a Kasa była zwolniona od ponoszenia kosztów utrzymania.

Wszystkim nam wiadomo, że zorganizowanie naszej Kasy zainicjował ś.p. Dyrektor Departamentu Karnego Michał LORENTOWICZ.

Zasług jego w dziale rozwoju Kasy podnosić tutaj nie będę — gdyż są one nam wszystkim znane.

Pamięć o Nim i jego życzliwego do Kasy stosunku pozostanie wśród nas nazawsze.

Uczcijmy więc Panowie pamięć tego zacnego człowieka i Szefa przez powstanie.

Mam głębokie przeświadczenie, że rozwój Kasy posuwać się będzie w dotychczasowem tempie i nadal, że władze nasze przełożone, a przedewszystkiem Pan Dyrektor Departamentu opieki swej i rady nie poskąpi nam w tem przeświadczeniu, że dobro Kasy i jej członków jest również dobrem Rzeczypospolitej.

Wyrażając nadzieję, że obrady nasze będą zgodne i będą miały na celu dobro Kasy — wnoszę okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita z Jej Prezydentem profesorem Ignacym Mościckim i Budowniczym Polski Pierwszym Marszałkiem Józefem Piłsudskim — Niech Żyje!

Pan Minister Sprawiedliwości Czesław Michałowski i Jego dostojna Małżonka — Niech żyją!

Pan Dyrektor Departamentu Karnego Tadeusz Krychowski Niech żyje!

Obecna na sali orkiestra Korpusu Straży Więziennej odegrała odpowiednio do okoliczności Hymn i fanfary.

Przewodniczący stwierdził prawomocność obrad Walnego Zgromadzenia, podając do wiadomości, iż na sali obrad znajduje się 78 delegatów i otworzył Walne Zgromadzenie, zapraszając na asesorów komisarza Mieczysława Kobyłeckiego i podkomisarza Wacława Gerlacha, zaś na sekretarzy podkom. Konstantego Nasiorowskiego i aspiranta Franciszka Gielniewskiego.

Następnie udzielił obecnemu na Walnym Zgromadzeniu Dyrektorowi Departamentu Karnego p. Tadeuszowi Krychowskiemu głosu.

Pan Dyrektor w dłuższem przemówieniu podziękował Prezesowi Rady Nadzorczej i zebranym Delegatom za serdeczne powitanie i przyjęcie, podkreślił, że sprawa samopomocy Funkcjonarjuszów, zrzeszonych w Kasie leży Mu na sercu i obiecał swoją opiekę i pomoc.

Przemówienie Pana Dyrektora zgromadzeni przyjęli długo niemilknącemi hucznemi oklaskami.

Przewodniczący odczytał porządek dzienny, podany do wiadomości w komunikacie Zarządu Kasy Nr 22 w „Przeglądzie Więziennictwa Polskiego“ Nr 3/12 z marca 1934 r., który to porządek został na wniosek Prezesa Zarządu Kasy uzupełniony przez dodanie nowego punktu, co do formalnego przejęcia całkowitego majątku, pozostałego po zlikwidowanym Związku Pracowników Więziennych, wobec czego Walne Zgromadzenie przyjęło następujący porządek dzienny:

1) Zagajenie
2) Sprawozdanie Zarządu
3) Odczytanie protokułu rewizji Rady Nadzorczej
4) Wnioski Rady Nadzorczej i Zarządu
5) Zatwierdzenie bilansu za rok 1933 i zatwierdzenie preliminarza dochodów i wydatków na rok 1934
6) Wybór 5 członków i po 2 zastępców do Rady Nadzorczej i do Zarządu na rok 1934
7) Przyjęcie formalne całkowitego majątku pozostałego po zlikwidowanym Związku Pracowników Więziennych
8) Wolne wnioski.

W punkcie 2-gim porządku dziennego Prezes Zarządu Inspektor Henryk Wapniarski, odczytał sprawozdanie z działalności Kasy, które przyjęte zostało do zatwierdzającej wiadomości bez dyskusji,

W punkcie 3-cim porządku dziennego członek Rady Nadzorczej Komisarz Alfred Surmiński odczytał następujący protokuł rewizji Rady Nadzorczej:

Rada Nadzorcza Kasy Wzajemnej Pomocy F. S. W. zwołana w myśl art. 39 Statutu Kasy przez przewodniczącego Inspektora Aleksandra Rudnickiego, w dniach 3 i 4 kwietnia 1934 roku do Warszawy, w osobach zastępcy przewodniczącego, Wawrzyńca Kwasta i członków, Kazimierza Roszkowskiego, Alfreda Surmińskiego i Antoniego Welezińskiego przeprowadziła rewizję działalności Zarządu Kasy W. P. F. S. W. ksiąg kasowych i dokumentów.

Do rewizji przedstawiono wszystkie księgi, akta i dokumenty. Rewizję przeprowadzono za czas od 1. V. 33 r. do 31. XII. 1933 r.

Na podstawie księgi kontowej, składającej się z 4-ch tomów i z protokułów posiedzeń Zarządu stwierdzono, że na dzień 1-go maja 1933 r. stan liczebny członków wynosił: 3.368 osób. W czasie od 1. I. 33. r. do 31. XII. 33 r. przybyło 447. W tym czasie ubyło 147 osób. Stan liczebny na dzień 31. XII. 33 r, wynosił 3.583 osób.

Na dzień 31. XII. 33 r. w Komunalnej Kasie Oszczędności było 46.308.94 zł., w papierach wartościowych 3.070.36 zł., zaś na rachunku w P.K.O. 189.32. Pieniądze przechowywane były w P. K. O. i w K. K. O. oraz w papierach wartościowych. Oprocentowanie w K. K. O. wynosiło 7% i 6% do 31 .XII. 33 r.

Zapomóg pośmiertnych w okresie sprawozdawczym udzielono w 16 wypadkach śmierci na sumę 27.216. — zł. zaś w okresie cało-

rocznym 20 zapomóg — na sumę 33.768. zł.

Zapomóg bezzwrotnych udzielono 52 członkom na sumę 2.056. zł. Zapomogi wynosiły od 30. zł. do 100. zł. Zaś w okresie całego roku zapomóg bezzwrotnych udzielono 68 członkom na sumę 2.921. zł.

Pożyczek udzielono w okresie sprawozdawczym 455 członkom na ogólną sumę 99.071.84 zł. Zaś w okresie całego roku udzielono pożyczek 586 członkom na sumę 146.058.24 zł. (w tem przejętych z b. Związku Prac. Więz. 12.918.40 zł.) pożyczki udzielane były od 30. zł. do 1.008. zł.

Stan poszczególnych funduszów na dzień 31. XII. 33 wynosił:

fundusz A	zł.	46.518. —
fundusz B	„	131.99
fundusz C	„	2.918 63
Razem	zł.	49.568.62

Stosownie do postanowień XIV Walnego Zjazdu Delegatów Zw. Prac. Więz. Rzecz. Pol. z dn. 3 i 4 stycznia 1933 r. przeznaczono 10.000. złotych dla wypłacenia pośmiertnego emerytom, 15.000. zł. rodzinom członków b. Kasy Pogrzebowej, 504. zł. jako zwrot udziałów i 1.251.76 zł. na uzdrowisko i wydatki pozjazdowe. Z tych funduszów w ciągu roku sprawozdawczego wydatkowano: a) emerytom 300. zł. saldo 9.700. zł. b) na rodziny 1.171.65 zł. na saldo 13.828.35 zł., c) zwrot udziałów 164. zł. saldo 340. zł., d) w ciągu roku wpłynęło 1.056.73 zł. czyli razem 2.306.49 zł. wydatkowano 861.63 zł. czyli saldo na uzdrowisko 1.446.86 zł.

W myśl art. Statutu Kasy W.P.F.S.W. 144 członkom ubyłym z Kasy należy się suma 917.13 zł. jako oszczędności z funduszu B. Suma ta składa się z poszczególnych pozycji od 90 gr. do 15. zł.

Dokumenty przychodowe i rozchodowe sprawdzono za wszystkie miesiące do 31.XII.33 r.

Rada nadzorcza w dalszym ciągu sprawdziła księgę kasową i dowody kasowe Przeglądu Więziennictwa Polskiego które prowadzone są jasno i przejrzyście. Wszystkie pozycje rozchodowe księgi kasowej są należycie pokryte odpowiedniemi rachunkami. Saldo kasy na dzień 1. IV. r.b. wynosi 1.017.18 zł. i pokrywa się z okazaną gotówką.

Zaprojektowane do uchwalenia Walnemu Zgromadzeniu Delegatów, uchwałą, Rady nadzorczej z dnia 23 maja 1933 r. — sumy po 500. zł. do dyspozycji Prezesa Zarządu i do wyliczenia się na reprezentacyjne cele, — nie zostały użyte.

Rada Nadzorcza po przeprowadzeniu ścisłej rewizji ksiąg, akt i działalności z całą bezstronnością stwierdza celowość i oszczędność w wydatkach administracyjnych, nadzwyczaj uproszczoną i przejrzystą księgowość, oraz staranne prowadzenie rachunkowości i akt.

Odczytany protokuł rewizji Rady Nadzorczej został przyjęty przez Walne Zgromadzenie bez dyskusji do zatwierdzającej wiadomości.

W punkcie 4-ym porządku dziennego Rada Nadzorcza zgłosiła następujący wniosek: „Walne Zgromadzenie Delegatów upoważnia Zarząd Kasy do wypłacania w wyjątkowych wypadkach na prośby członków, skreślonych z listy, przypadających im oszczędności bez dotrzymania terminu, przewidzianego w art. 17 Statutu“, który to wniosek został jednogłośnie przyjęty. Wobec niezgłoszenia dalszych wniosków przystąpiono do następnego 5-go punktu porządku dziennego.

W punkcie 5-ym porządku dziennego Prezes Zarządu przedstawił sprawozdanie kasowe za okres 1933 r. jak również i projekt preliminarza dochodów i wydatków na okres 1934 r. Zarówno sprawozdanie kasowe jak i preliminarz budżetowy zostały przez Walne Zgromadzenie jednogłośnie przyjęte i potwierdzone.

W punkcie 6-ym porządku dziennego jednogłośnie zostali wybrani:

I. na członków Rady Nadzorczej:

1. Inspektor Aleksander Rudnicki
2. Nadkomisarz Kazimierz Roszkowski
3. Komisarz Alfred Surmiński
4. Przodownik Wawrzyniec Kwast
5. St. Strażnik Antoni Weleziński
6. Nadkomisarz Mieczysław Butwiłowicz
7. Podkomisarz Franciszek Kucharski

II. na wniosek Rady Nadzorczej na członków Zarządu Kasy:

1. Inspektor Henryk Wapniarski
2. Nadkomisarz Władysław Ficke
3. Podkomisarz Henryk Łaszcz
4. Podkomisarz Roman Sadowski
5. Przodownik Stanisław Gąsiorowski
6. Komisarz Bronisław Hałubko
7. Aspirant Stefan Gliński

Wobec nieprzybycia na salę obrad notarjusza Stanisława Warmskiego, Przewodniczący, w celu wykorzystania czasu zaproponował przystąpienie do obrad nad punktem 8 porządku dziennego, z tem, że obrady nad punktem 7 nastąpią po wyczerpaniu punktu 8-go t. j. wolnych wniosków.

W punkcie 8 porządku dziennego Prezes Zarządu zgłosił następujące wnioski:

1. Nadanie godności członka honorowego Kasy Ministrowi Sprawiedliwości Czesławowi Michałowskiemu, w dowód najwyższego uznania zasług dla Kasy w okresie jej tworzenia się i rozwoju, oraz wielkiej życzliwości i stałej troski o los naszej instytucji.

2. Nazwanie Willi „Orla Strzecha“ w Świdrze imieniem zmarłego Dyrektora Lorentowicza.

3. Umorzenie zaległej reszty pożyczki w sumie 240.—zł., udzielonej przez były Związek Pracowników Więziennych, b. Prezesowi Związku, emerytowanemu naczelnikowi więzienia Tadeuszowi Ostrzeszewiczowi.

4. Podział nadwyżki pozostałej z prelimin. budżetowego za rok 1933 w kwocie 3373 zł. 58 gr.

w ten sposób, iż z kwoty tej 1000 zł. przelać na kapitał zapomogowy na fundusz C.—a pozostałą sumę 2373 zł. 58 gr. przekazać do dyspozycji Zarządu, celem podziału między członków Zarządu i pracowników.

5. Wniosek więzienia w Wadowicach o ufundowanie pomnika na grobie ś. p. Dyrektora Lorentowicza, drogą opodatkowania się wszystkich funkcjonarjuszów Straży Więziennej jednorazowo do wysokości 1-go złotego.

Wnioski 1, 2, 3, i 4 zostały przez Walne Zgromadzenie jednogłośnie uchwalone i przyjęte, zaś wniosek 5, po ożywionej dyskusji, został przyjęty z tem, że składka od każdego funkcjonarjusza wyższego wyniesie po 2 zł., zaś od każdego funkcjonarjusza niższego po 1-ym złotym, płatne w 2-ch ratach miesięcznych, poczynając od 1 maja 1934 r. i w tym celu wybrany został komitet budowy pomnika, do którego zgłoszono:

na Honorowego Przewodniczącego Dyrektora Departamentu Karnego, p. Tadeusza Krychowskiego,

oraz na członków:

Inspektora Aleksandra Rudnickiego
Inspektora Stanisława Sokołowskiego
Nadkomisarza Stanisława Jankowskiego
Komisarza Bronisława Hałubko.

Pozostałe wnioski, zgłoszone do Zarządu Kasy przez inne więzienia, nie mieszczące się w ramach statutu, jak np. ubezpieczenie żon i dzieci, opodatkowanie się na fundusz zapomogowy, rozkładanie pożyczek na długoterminowe raty i t.p., po odczytaniu ich przez Prezesa Zarządu w celach informacyjnych, bez rozpatrzenia zostały oddalone.

Po rozpatrzeniu wolnych wniosków walne Zgromadzenie przystąpiło do załatwiania 7-go, przestawionego, punktu porządku dziennego.

Po przybyciu na salę obrad notarjusza, Stanisława Warmskiego, Prezes Zarządu Kasy zgłosił wniosek o formalne przyjęcie całkowitego majątku, pozostałego po zlikwidowaniu Związku Pracowników Więziennych, zgodnie z zapadłą uchwałą na ostatnim likwidacyjnym zjeździe delegatów wymienionego Związku w styczniu 1933 r. Zgłoszony przez Prezesa Zarządu wniosek został przez Walne Zgromadzenie jednogłośnie przyjęty, i w tym celu upoważniony został Zarząd Kasy w osobach Prezesa H. Wapniarskiego, Nadkomisarza Wł. Fickego i Podkomisarza H. Łaszcza do podpisania aktu notarjalnego, przejmującego willę „Orla Strzecha" w Świdrze od Komisji Likwidacyjnej byłego Związku Pracowników Więziennych na własność Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej w Warszawie.

Wyczerpując porządek dzienny Walnego Zgromadzenia Przewodniczący udzielił głosu Redaktorowi Przeglądu Więziennictwa Polskiego Inspektorowi Stanisławowi Sokołowskiemu, który w gorącem przemówieniu zachęcał zebranych do współpracy z redakcją Przeglądu przez nadsyłanie artykułów z dziedzin życia więziennego wogóle, jako też prac obejmujących zagadnienia regulaminowe, wychowawcze i gospodarcze.

Zebrani przemówienie Redaktora Przeglądu Więziennictwa Polskiego przyjęli oklaskami, wyrażając tem żywe zainteresowanie wydawnictwem.

O godzinie 14-ej min. 15 przewodniczący Walne Zgromadzenie zamknął.

Podkomisarz Wojciech Łączyński w imieniu delegatów w nader serdecznych słowach podziękował Radzie Nadzorczej i Zarządowi Kasy, za poniesione dla Kasy trudy i dokonane prace, co Delegaci przyjęli oklaskami.

A. Rudnicki
M. Kobyłecki
W. Gerlach
K. Nasiorowski
F. Gielniewski

WYKAZ

więzień, które do tej pory nie nadesłały rocznych zestawień sum wpłaconych przez członków Kasy Wzaj. Pom. F. S. W. na fundusz A. i B. w roku 1933. (patrz komunikat Zarządu Nr. 20).

1) Biała Podlaska
2) Bielsk
3) Cieszyn
4) Chojnice
5) Dubno
6) Gniew
7) Grójec
8) Grudziądz Wybickiego
9) Jasło
10) Kalisz
11) Koło
12) Konin
13) Krasnystaw
14) Krotoszyn
15) Łowicz
16) Mysłowice
17) Odolanów
18) Ostrzeszów
19) Rybnik
20) Starogard
21) Stołpce
22) Strzelno
23) Świecie
24) Św. Krzyż
25) Tarnopol
26) Wejherowo
27) Wiśnicz
28) Włodzimierz Wołyński
29) Żory
30) Wągrowiec
31) Lidzbark
32) Września
33) Jarocin
34) Żywiec

Zarząd Kasy uprasza p.p. naczelników (przełożonych) wyżej wymienionych więzień o nadesłanie tych zestawień w możliwie krótkim czasie.

Wydawca: Kasa Wzajemnej Pomocy Funkcjonarjuszów Straży Więziennej.
Redaktor STANISŁAW SOKOŁOWSKI. **Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki w godz. 18 — 20.**

Rękopisów nadesłanych do Redakcji nie zwraca się.

Cena pojedyńczego egzemplarza 1 złoty. Prenumerata kwartalna 3 zł., roczna 10 zł., którą należy wpłacać na konto P.K.O. 2668 Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjon. Straży Więziennej.

Adres Redakcji i Administracji pisma: Warszawa, Długa 52. Tel. 11-14-72.

Druk. Dz. Pr. W. Warszawa, Rakowiecka 37.